Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok I. 1932 Nr. 3.

EGZEKUCJA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZAWODOWO-KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

CZERWIEC

Cena numeru Zł. 2.—

WARSZAWA

T R E Ś Ć:

1. Od Komitetu Redakcyjnego.
2. Urząd komornika na tle przyszłej Ustawy Egzekucyjnej.
3. Palestra w egzekucji (c.d.). *H. de Castra Lacerda.*
4. Uwagi nad projektem ustawy o prawie egzekucyjnem (c. d.) *Wł. Jarczyk.*
5. W sprawie zastępstwa Komornika. *Jan Jabłoński.*
6. Z życia organizacji. *Wł. Jarczyk.*

Wydawca: **Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej w Okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego.**

Komitet Redakcyjny: **Wł. Jarczyk, H. de Castro Lacerda, T. Mieczyński**

Redaktor: **Władysław Jarczyk.**

Adres Redakcji i Admin.: **Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 29,** lokal Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzplitej Polskiej.

Konto P. K. O. 14.266

Redaktor przyjmuje codziennie (oprócz sobót i świąt) przy ul. Miodowej 11 m. 8 od godziny 16 — 18-ej.

Warunki prenumeraty: w Warszawie i na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 2.— miesięcznie.

Cena ogłoszeń: Strona — 100 Zł., 1/2 str. — 50 Zł., 1/4 str. — 25 Zł., 1/8 str. — 12 Zł., 1/16 str. — 6

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok I. 1932 Nr. 3.

EGZEKUCJA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZAWODOWO-KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

CZERWIEC

WARSZAWA

Odbito czcionkami
Drukarni Krajowej
w Warszawie
Chłodna 44
1 9 3 2

Od komitetu redakcyjnego

Z przyczyn od Komitetu niezależnych numer niniejszy wyszedł z opóźnieniem i niekompletny.

Dlatego też, podając powyższe do wiadomości Szanownych Czytelników, Komitet Redakcyjny będzie się starał uzupełnić te braki w następnym numerze.

Między innemi, z braku czasu do opracowania, nie został podany materjał, nadesłany przez kol. Jakimczyka z Sosnowca i Paderewskiego z Berezy-Kartuzkiej; znajdzie jednak on swe miejsce w następnym numerze „Egzekucji Sądowej“.

Jednocześnie Komitet prosi o nadsyłanie do Redakcji nowych prac, względnie poruszania kwestyj aktualnych, które będą na łamach „Egzekucji Sądowej“ roztrząsane.

ju Sądów powszechnych, nie było jeszcze wiadome, jakie kształty przybierze działalność komornika w świetle przyszłej ustawy egzekucyjnej. Nie było wiadomo, czy komornik będzie organem samodzielnym i w jakim zakresie, czy też powołany będzie tylko do wykonywania poszczególnych czynności, zleconych mu każdorazowo przez Sąd.

Niektóre sprawy, dotyczące stanowiska komornika, minister sprawiedliwości fragmentarycznie unormował dla poszczególnych okręgów, gdzie zachodzi tego potrzeba. Wydał mianowicie rozporządzenia: 1) z 24.XII.1928 r. w sprawie komorników w sądach grodzkich (Dz. U. 104, poz. 942), 2) z dnia 22.IV. 1929 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na zaliczone do 3-ej kategorji stanowiska komorników sądów grodzkich w okręgach apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu i w okręgu Sądu Okręgowego w Katowicach (D. U. 29, poz. 287), 3) z dnia 25.VI.1930 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników sądów powiatowych w okręgach apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (D. U. 47, poz. 403), 4) z dnia 31.VII 1931 r. o władzy mianującej i trybie mianowania komorników sądów grodzkich w okręgach apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (D. U. 69, poz. 565).

Rozporządzenia te mają charakter tymczasowych, co zresztą w niektórych z nich wyraźnie zaznaczono, i będą musiały być poddane rewizji po uchwaleniu w drodze ustawodawczej przyszłej ustawy o postępowaniu egzekucyjnem. Z konstrukcji tej ustawy będzie można wnioskować, na jakim szczeblu hierarchji służbowej wypadnie postawić komornika i jakich warunków pod względem przygotowania naukowego i praktycznego trzeba będze od niego wymagać.

Dotad mamy tylko projekt prawa egzekucyjnego, przyjęty w pierwszem czytaniu przez podkomisję przygotowawczą sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej (Wyd. Kom. Kod. sek. post. cyw. t. 1 zeszyt 9. Warszawa 1931).

Projekt ten daje pewną możność zorjentowania się, przynajmniej w ogólnych zarysach, o zakresie i charakterze funkcyj, które mają być włożone na komornika. W myśl projektu zasadą jest, że wszystkie czynności egzekucyjne ma spełniać komornik. Z zakresu tego działania wyłączone będą tylko te czynności, które ustawa wyraźnie powierza sądowi. Wyjątki te nie są zbyt liczne i bynajmniej samej zasady nie podważają. Komornik zatem będzie w zasadzie organem samodzielnym, wskutek czego będzie miał prawo rozstrzygania pewnych kwestyj, które mogą się nastręczać w toku postępowania egzekucyjnego. Naprz. będzie miał obowiązek i prawo sprawdzenia, czy złożony przez stronę do egzekucji tytuł odpowiada warunkom, pozwalającym na wszczęcie postępowania, czy egzekucja należy do organów władzy sądowej, czy jest dopuszczalna ze względu na przedmiot, do którego ma być skierowana, lub ze względu na osobę

dłużnika i t. d. Zaznaczyć także należy, że projekt upoważnia komornika do prowadzenia egzekucji również z majątku nieruchomego.

Szeroki zakres działania komornika, jaki przewiduje projekt ustawy, wywołał głosy krytyczne, zwłaszcza tam, gdzie według dotychczasowego ustawodawstwa wszelką egzekucję (pod rządem austr. ord. egzek.) lub niektóre jej działy (pod rządem niem. ust.) należą do funkcyj sądu. Podniesiono wątpliwości, czy komornik podoła zadaniom, które będzie miał do rozwiązania. Głosy te oparte są na krytycznem ustosunkowaniu się do stanu, obecnie istniejącego, gdzie częstokroć kwalifikacje komornika nie stoją na tak wysokim poziomie, aby można było powierzyć mu czynności, wymagających gruntowniejszego poznania norm prawnych i doświadczenia praktycznego.

Naturalnie, gdyby ten stan miał pozostać nienaruszony, można byłoby żywić obawy co do losów postępowania egzekucyjnego. Tak wszakże być nie może. Nowa ustawa egzekucyjna z natury rzeczy wysunie zagadnienie kwalifikacyj osób, które powołane mają być do jej wykonania. Zajdzie potrzeba zweryfikowania dotychczasowych norm ustrojowych w dziedzinie uregulowania stanowiska komornika. Wypadnie stanowisko to podnieść hierarchicznie. Nie jest także wykluczone, że o stanowisko komornika ubiegać się będą prawnicy z wyższem wykształceniem. Nasze uniwersytety corocznie dostarczają liczne zastępy prawników, którzy już teraz niejednokrotnie mają trudności w znalezieniu odpowiedniego zajęcia. Po zaspokojeniu potrzeb sądownictwa i administracji, pozostanie dość sił prawniczych do zapełnienia stanowisk komornikowskich, przynajmniej w większych miastach, jako ważniejszych ośrodkach życia gospodarczego. Pamiętać także należy, że spodziewany jest rozwój szkół średnich zawodowych. Niema przeszkód, aby w tym ruchu znalazły zaspokojenie potrzeby sądownictwa, aby wśród innych szkół średnich zawodowych otworzono jedną, lub kilka szkół zawodowych, których zadaniem byłoby przygotowanie kandydatów na stanowiska komorników oraz urzędników sekretarjatu.

Stan obecny, oczywiście, jest nienormalny. Służbie w sekretarjatach sądowych poświęcają się przeważnie osoby, mające tylko wykształcenie ogólne. W czasie urzędowania dopiero zapoznają się one praktycznie z czynnościami w sądzie lub prokuraturze, a potem po pewnej ilości lat pracy kancelaryjnej, w drodze jakby awansu, otrzymują stanowisko komornika. Cała przeto wiedza komornika oparta jest wyłącznie na praktyce Brak mu natomiast przygotowania teoretycznego, które w znacznym stopniu dodatnio mogłoby wpłynąć na sprawność jego urzędowania. Musi jednak pod tym względem, jak wyżej wspomniano, nastąpić radykalna zmiana.

Nie należy więc obawiać się ujemnych skutków nadania szerszego zakresu działalności komornika, byleby stanowisko jego

było odpowiednio unormowane i byleby przestrzegany był odpowiedni dobór osób, którym powierzone będą te funkcje".

Jak widać z treści artykułu punktem wyjścia dla Szanownego Autora jest projekt nowej ustawy egzekucyjnej ogracowany przez Komisję Kodyfikacyjną i właśnie przez podkomisję, której przewodniczy Autor.

Zauważyć wypada wysoce objektywne i rzeczowe ustosunkowanie się Autora do instytucji komornika sądowego, jako urzędnika wymiaru sprawiedliwości, co nie zawsze ma miejsce w dobie obecnej nawet wśród czynników znających charakter i rodzaj ciężkiej pracy komornika.

Jak Autor zaznacza samo uzyskanie wyroku jest niczem jeżeli wyrok ten nie będzie należycie wykonany. Nastąpić to może najlepiej przy większej samodzielności i uprawnieniach, oraz kwalifikacyj moralnych organów wykonawczych.

Wnioskować można z dotychczas wydanych w tym względzie przepisów, jak również z treści projektu ustawy egzekucyjnej, że urząd komornika ma być samodzielny, żeby zaś całkowicie wypełnił nadzieje pokładane w nim przez Autora, który również to podkreśla — urząd ten winien być podniesiony wyżej hierarchicznie, jak również winien doznać większej opieki ze strony władz zwierzchnich i nadzorczych. W każdym urzędzie istnieje władza nadzorcza; jeżeli chodzi o stanowisko komornika, to ze względu na rodzaj i charakter pracy władza ta ma więcej wypadków do ingerencji, lecz nie można tolerować, by wszelkie insynuacje i kłamliwe przedstawianie faktów co do sposobu urzędowania komorników, składane nawet na piśmie władzy — uchodziły bezkarnie. To wywiera ujemny wpływ na otoczenie i poniża autorytet urzędu komornika.

Pewne zastrzeżenia można by zrobić co do obaw Autora, czy obecnie urzędujący komornicy, rzekomo bez żadnych kwalafikacyj, podołają wypełnieniu tych obowiązków, które nakłada na nich projekt nowej ustawy egzekucyjnej?

Słuszne jest żądanie podniesienia poziomu intelektualnego komorników; dążenie to jest celowem i zawsze w każdej dziedzinie aktualnem, lecz czyż ci obecnie urzędujący „praktycy" nie wypełniają należycie wszystkich w zakres egzekucji wchodzących czynności? Zmiana tego stanu rzeczy, jeżeli jest konieczną może dotyczyć oczywiście tylko osób, które obejmą ten urząd w przyszłości, tak jak to ma miejsce w magistraturze sądowej, że osoby nie posiadające pełnych kwalifikacyj, a zajmujące stanowiska sędziowskie, piastują je nadal, li tylko nowi kandydaci muszą całkowicie odpowiadać wymogom ustawy.

Projektowany zakres czynności komornika sądowego wymaga, aby był on analogcznie zaliczony w hierarchji urzędniczej przynajmniej od VIII — VII stopnia służbowego II kategorji urzędników państwowych.

W. J.

PALESTRA W EGZEKUCJI

(Dokończenie).

W numerze 1 „Egzekucji Sądowej" wskazałem niektóre z tych przyczyn *natury rzeczowej*, które wpływają na wzajemny stosunek pomiędzy adwokatami jako wyrazicielami woli ich mocodawców, a komornikami sądowymi, jako wykonawcami wyroków sądowych.

Przechodząc obecnie do przyczyn natury moralnej, wpływających na ukształtowanie się tych stosunków, muszę na wstępie zaznaczyć, że przyczyn tych jest bardzo wiele, gdyż zależą one od indywidualnych cech charakteru obydwóch kontrahentów. Przyczyny te zresztą nie mają zbyt wielkiego znaczenia, ponieważ przy dobrej woli stron dają się one z łatwością usunąć. Natomiast są inne przyczyny, które, że tak powiem, zakorzeniły się wśród części naszej palestry, wywołując często pomiędzy nią a komornikami zbyteczne tarcia wzajemne, niezrozumienie się, rozgoryczenie i t. p. Usunięcie tych przyczyn jest bardzo ważne dla sprawnego, energicznego, a nadewszystko prawidłowego, opartego na przepisach prawa i wymogach bardzo dzisiaj skomplikowanego życia ekonomicznego naszego kraju, wykonania wyroków.

Do przyczyn tych należą:

1) Traktowanie przez część naszych adwokatów (zresztą na szczęście niewielu) komorników, jako wykonawców wyroków sądowych, za osoby, jakgdyby bezwolne, które ślepo muszą ulec temu lub innemu żądaniu adwokata, choćby żądanie te nosiło na sobie swoiste interpretowanie tych lub innych przepisów prawa.

2) Pozostawienie komornika samemu sobie, gdy przy wykonywaniu wyroku, na skutek żądania pełn. strony, narazi się on na niesłuszną skargę do swoich władz przełożonych.

3) Wyciąganie wniosku na niekorzyść ogółu komorników z nieprawidłowego lub zgoła nieetycznego postępku, tego lub owego poszczególnego komornika.

4) Udzielanie złośliwych a często nieprawidłowych rad nieznającym zasad egzekucji klientom.

5) Kompletna abstynencja w oświetlaniu w prasie sądowej braków w pracy komorników sądowych i stawianiu swoich wymogów w tym względzie.

Nie chcąc być gołosłownym, postaram się obecnie udowodnić faktami, zaczerpniętemi zarówno z mojej praktyki, jak i praktyki moich kolegów, że przyczyny te istnieją, że działają one stale, przeszkadzając nam w objektywnej pracy, wywołując grymas niezadowolenia na twarzach pp. adwokatów, oraz wprowadzając zamęt w głowach bezkrytycznej publiczności, dostatecznie i tak już złowrogo nastrojonej w stosunku do nas przez prasę brukową.

A więc:

ad p. 1. Zarówno komornicy przedwojenni, jak i osoby, które w tym czasie miały jakąkolwiekbądź styczność z egzekucją sądową, przypominają sobie napewno utarte w tych czasach (zresztą zupełnie mylne) zdanie następujące: „sudiebnyj pristaw nie razsuždajet" — (komornik sądowy nie rozumuje). Jest to całkiem coprawda swoiste interpretowanie art. 952 u. p. c., który, między innemi powiada: „komornik nie ma prawa *odraczać* (przypisek autora — nie powiedziano wszak odmówić) wykonania złożnego mu wyroku..." Otóż niektórzy adwokaci, hołdujący temu zdaniu, uważają, że komornik wykonywujący wyrok niema prawa odmówić żądaniu adwokata wyrażonemu na piśmie, choćby żądanie to (powiedzmy grzecznie) zawierało w sobie dość indywidualne interpretowanie tych lub innych przepisów prawa. A żądań takich, niestety, mamy bardzo wiele, które sobie napewno przypomną koledzy komornicy, czytający tę moją skromną pracę.

Naprzykład: „proszą o dokonanie zajęcia ruchomości, jakoby należących do dłużnika, a znajdujących się u osoby trzeciej, pomimo, iż ta ostatnia składa piśmienne oświadczenie, iż rzeczy tych nie posiada"; lub — „proszę o zdjęcie pieczęci z zajętych ruchomości, nie zdejmując z nich jednocześnie aresztu"; lub — „proszę o wyznaczenie licytacji zajętych ruchomości u dłużnika, pomimo, iż szacunek tych ruchomości przekracza 400 zł., bez ogłoszenia o tem w pismach"; lub — „proszę o zdjęcie aresztu z zajętych ruchomości, lub funduszów dłużnika, na skutek decyzji sądu wstrzymującej dalsze wykonanie wyroku do czasu rozpatrzenia złożonej przez powoda, względnie jego pełnomocnik — skargi incydentalnej na tak zwany rygor tymczasowego wykonania wyroku". Faktów takich mógłbym przytoczyć bardzo dużo, lecz uważam to za zbyteczne, ponieważ fakty, które przytoczyłem mówią dostatecznie za siebie.

ad. p. 2. Zdarzają się bardzo często wypadki, iż wykonywujący na żądanie adwokata wyrok komornik, pomimo tego, iż wyrok ten wykonał prawidłowo i zgodnie z przepisami prawa, jest narażony na skargę i to nie proceduralną, lecz w drodze nadzoru ze strony przeciwnej. Zdawałoby się, że w takich razach, jest obowiązkiem, przynajmniej moralnym adwokata, na żądanie którego wyrok był wykonywany, wystąpić w obronie poszkodowanego komornika. Tego niestety pp. adwokaci nie czynią, woląc jak Piłat umyć ręce.

ad p. 3. Wyciąganie wniosków na niekorzyść jakiegoś narodu, klasy społecznej, instytucji, korporacji, wreszcie jednostki na podsawite kilku ujemnych czynności tychże, jest wadliwą stroną ludzkiego umysłu. O tem powinni pamiętać ci z adwokatów, którzy wyrażają się o nas, jako korporacji, ujemnie, na podstawie tego, iż ten lub inny komornik popełnił

jakiś czyn nieetyczny, nielicujący z jego stanowiskiem, lub wykonał źle i wbrew przepisom prawa powierzony mu wyrok.

ad. p. 4. Z przykrością muszę stwierdzić, że zdarzają się wypadki, iż niektórzy adwokaci, przez wrodzoną niechęć do korporacji komorników, doradzają swoim, udającym się z wyrokiem do komornika, klientom, wystawianie takich żądań, co do których napewno jako prawnicy sami wiedzą, że są one niewykonalne. A rady takie są więcej jak szkodliwe i to dla obu stron — komornika, lub adwokata, gdyż klient, w razie odmowy przez komornika jego żądaniu, albo nastraja się złowrogo względem tego, lub też ma żal do adwokata, że wprowadził go w błąd. Dla ilustracji przytoczę naprzykład taki wypadek.

Prowadzę egzekucję z wyroku Sądu Pracy na rzecz pewnego robotnika (niewielka suma, coś około 150 zł.).

Na korzyść petenta została zajęta maszyna do pisania w dobrym stanie systemu „Underwood" (wartość takiej maszyny nowej według cen rynkowych wynosi około 120 dol. U. S. A.). Zajęcie zostało dkonane w nieobecności wierzyciela i wobec tego w myśl przepisów zawartych w art. 1001 u. p. c. oszacowanie zajętej maszyny dokonał dłużnik. Zresztą na skutek mojej interwencji szacunek wystawiony przez dłużnika był dość niski, w każdym razie nie przekraczający 200 zł.

Został wyznaczony termin licytacji, która, niestety, nie odbyła się z powodu wysokiego szacunku zajętych ruchomości.

Wynik:

Na drugi dzień wierzyciel udał się do znajomego adwokata, który wytłumaczył mu, że właściwie winien wszystkiemu jest komornik, gdyż zajmując ruchomości dłużnika, powinien był zająć wszystkie rzeczy należące do niego, SZACUJĄC (sic) każdy przedmiot po kilka złotych.

Z wielkim trudem udało mi się wytłumaczyć oburzonemu klientowi, że szacunku dokonuje nie komornik lecz wierzyciel lub dłużnik, gdy wierzyciel przy egzekucji nie jest obecny. Historja ta ostatecznie skończyła się smutno, nie dla mnie wprawdzie, lecz dla adwokata, gdyż wierzyciel po otrzymaniu wreszcie całkowitej należności, wypowiedział się mniej więcej w te słowa: „właściwie pieniądze miałbym już dawno, gdyby p. adwokat zamiast podburzać mnie p-ko p. komornikowi, poradził mi być samemu przy zajęciu i szacować zajęte ruchomości".

ad. p. 5. Zarówno ja, jak i moi koledzy po fachu, słyszeliśmy nieraz z ust znajomych adwokatów słowa krytyki naszych czynności oraz wypowiadane pobożne życzenia co do zmiany sposobu wykonywania tych czynności. Jednakże ani krytyka ta, ani też pobożne życzenia pp. adwokatów nie ujrzały światła dziennego, inaczej mówiąc, nie ukazały się na łamach prasy sądowej. Co do wyrażania swojej opinji o naszej pracy na łamach prasy sądowej pp. adwokaci okazali się zupełnymi abstynentami. Unikatem pod tym względem był jedynie warszawski adwokat, nieboszczyk

Bardach, który wystąpił, zresztą z bardzo ostrą, krytyką naszych czynności, na łamach „Gaz. Sądowej" lub też „Palestry". Można nie zgadzać się z poglądami wyżej wspomnianego adwokata, można czuć do niego żal za złe słowa wypowiedziane o nas, lecz musimy mu oddać sprawiedliwość, że jest to jedyny adwokat, który potraktował naszą ciężką pracę, nasze błędy i wady jako wykonawców wyroków wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej nie jako coś błahego, nadającego się li-tylko jako temat do rozmówek w gronie osób znajomych, lecz jako sprawę, w którje palestra nasza winna zabrać głos na łamach prasy sądowej, a choćby łamach naszego wydawnictwa, która chętnie zawsze udzieli gościny głosowi palestry polskiej.

H. de Castro Lacerda.

Uwagi

nad projektem ustawy o prawie egzekucyjnym

(Ciąg dalszy)

Art. 84. Egzekucję z ruchomości prowadzi komornik tego sądu, w którego okręgu ruchomości znajdują się.

Do art. 84. Należałoby ustalić co się rozumie przez pojęcie okręgu — grodzkiego czy okręgowego? Ewentualnie po wyrazie sądu... dodać „grodzkiego", co będzie w zgodzie z przepisem art. 2 niniejszej ustawy regulującego podział czynności między komornikami. A może ustawodawca ma na względzie okręg sądowy — okręgowy?

Art. 85. Komornik może zająć tylko ruchomości, będące we władaniu dłużnika i ruchomości dłużnika, będące we władaniu osoby trzeciej, która wyraźnie zgadza się na zajęcie.

Do art. 85. Kwestja władania, jako przepis kategoryczny może spowodować trudności w ezegkucji; mianowicie dłużnik wymeldowując się z miejsca swego zamieszkania, a pozostawiając majątek ruchomy na miejscu, będzie stwarzał pozory, iż majątek stanowi własność osób trzecich, która nie wyrazi zgody na zajęcie. Czy w takich wypadkach nie byłoby lepiej pozostawić inicjatywę w dokonaniu zajęcia wierzycielowi— na jego materjalną odpowiedzialność?

Art. 86. § 1. Jeżeli dłużnik przy zajęciu odmawia wyjaśnień na żądanie komornika lub daje wyjaśnienia świadomie nieprawdziwe, Sąd może go skazać na grzywnę od pięciu do pięciuset złotych.

Do art. 86. § 1. Należałoby ustalić w jakim trybie kwestja ta stanie się przedmiotem rozważania przez sąd. Czy komornik ma sporządzić odpowiednie postanowienie i przekazać odpis sądowi z urzędu, czy też strona otrzyma odpis takiego postanowienia i wraz z dowodami stwierdzającemi niesłuszność oświadczenia dłużnika ma skierować sama wniosek do sądu?

§ 2. Komornik zawiadamia o zajęciu osoby trzecie, którym według wyjaśnień dłużnika służy prawo żądania zwolnienia zajętych przedmiotów od egzekucji.

Do art. 86. § 2. Należałoby uzupełnić, że zawiadamiać osoby trzecie ma komornik obowiązek tylko wówczas, gdy dłużnik dokładnie poda imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania tej osoby.

Art. 87. Komornik dokonywa zajęcia przez wciągnięcie zajętych ruchomości do protokółu. Zajęcie jest dokonane z chwilą podpisania protokółu przez komornika.

Do art. 87. W zdaniu ostatniem tego artykułu należałoby wyraz „komornika" zamienić wyrazem „ustanowionego dozorcę sądowego". Oczywiście podpis komornika na protokóle zajęcia jest konieczny, jednak samo zajęcie jest właściwie dokonane z momentem oddania pod dozor zajętych przedmiotów i podpisania protokółu przez dozorcę, albowiem z tym momentem powstaje jego obowiązek dozorcy i odpowiedzialność z tego tytułu.

Art. 88. Nie wolno zająć więcej ruchomości ponad te, które są potrzebne do zaspokojenia wierzytelności.

Do art. 88 Bez zmian.

Art. 89. Jeżeli komornik musi dalszy ciąg zajęcia odroczyć, winien w razie potrzeby poczynić zarządzenia, zapobiegające usunięciu ruchomości jeszcze niezajętych.

Do art. 89. Jest to bardzo pożądany przepis. I dotychczas w praktyce ze względu na wymogi życiowe był stosowany, jednak nie miał ustawowego ujęcia.

Art. 90. § 1. Jeżeli wierzyciel żąda, by zajęcie odbyło się w jego obecności, komornik zawiadomi go o czasie, w którym zajęcie ma być dokonane.

§ 2. Gdy wierzyciel mimo zawiadomienia nie stawił się, komornik ważnie dokonywa zajęcia w jego nieobecności.

§ 3. Jeżeli komornik, nie zawiadomiwszy wierzyciela, dokonał zajęcia w jego nieobecności, wierzyciel może w razie potrzeby żądać sprawdzenia zajęcia z jego udziałem.

Do art. 90. § 1. Byłoby pożądanem ustalić, czy komornik ma obowiązek powiadamiania w zasadzie na piśmie, czy też wystarczającem będzie ustne powiadomienie wierzyciela o terminie zajęcia?

Art. 91. § 1. Jeżeli ruchomości, zajęte na zaspokojenie jednej wierzytelności, mają być zajęte na zaspokojenie innej wierzytelności, komornik

Do art. 91. Praktyczniejszem byłoby zastąpienie brzmienia art. 91 — treścią art. 979 dotychczasowej UPC., z dodaniem uwagi, że komornik po dokonaniu zajęcia przez protokólarne sprawdzenie z pierwszym proto-

dokona zajęcia przez zaznaczenie tego nowego zajęcia w protokóle pierwszego zajęcia.

§ 2. Zajęcie jest dokonane w chwili, gdy komornik to dalsze zajęcie zaznaczył w protokóle.

§ 3. Wierzyciel może żądać, aby komornik sprawdził ruchomości zajęte na podstawie protokółu i by sprawdzenie to stwierdził w tym protokóle.

kółem zajęcia obowiązany jest uczynić o tem wzmiankę w obu protokółach zajęcia, t. j. w poprzednim i nowym. Utrzymanie art. 91 w projektowanem brzmieniu niezbyt dokładnie określa sposób dokonywania zajęcia przez sprawdzenia. Z treści § 2 tegoż artykułu wynikałoby, że zajęcie może być dokonane przez samo tylko zaznaczenie w protokole, co nie jest do pomyślenia, albowiem zajęcie jako takie może być dokonane tylko na miejscu, po sprawdzeniu czy ruchomości są, a następnie musi nastąpić oddanie pod dozór.

Nie można stanąć na stanowisku, że ruchomości już są zajęte w jednej sprawie, a więc nie zachodzi potrzeba opisywania ich ponownie w następnej, albowiem dłużnik w międzyczasie może załatwić sprawę polubownie z wierzycielem, a wtedy ruchomości spadną z pod aresztu.

Art. 92. § 1. Komornik, przystępując do zajęcia, doręcza dłużnikowi pisemne zawiadomienie o rozpoczęciu zajęcia, a nieobecnemu dłużnikowi zostawia je w miejscu zajęcia, stosując się przy tem do przepisów kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniu osobie nieobecnej w lokalu, w którym doręczenie ma być dokonane.

§ 2. Dłużnikowi, który przy zajęciu nie był obecny, komornik doręcza odpis protokółu zajęcia.

Do art. 92. § 1. Z literalnego brzmienia tego art. wynika, że komornik doręcza dłużnikowi specjalne zawiadomienie o mającem nastąpić zajęciu. Czy nie byłoby praktyczniej tak, jak to już do poprzednich artykułów zaznaczałem, by komornik przed przystąpieniem do czynności, uprzednio lub jednocześnie doręczył stronie pozwanej nakaz z reści zapadłego p-ko niej wyroku, w którem jednocześnie byłoby zaznaczone o przystąpieniu do zajęcia, w razie niewykonania wyroku.

Do art. 92. § 2. Należałoby nadmienić, że komornik obowiązany jest doręczyć nieobecnemu dłużnikowi odpis zajęcia za opłatą, i tylko w wypadkach, gdy dłużnik sam zgłosi się z odpowiednim wnioskiem; inaczej, nieobecnemu dłużnikowi, doręczenie jest niemożliwe.

Art. 93. § 1. Komornik przy zajęciu oznacza wartość każdej zajętej ruchomości.

§ 2. Jeżeli wierzyciel lub dłużnik podnoszą zarzuty przeciwko oznaczeniu wartości, albo jeżeli komorik uzna, że dla należytego oszacowania trzeba przywołania biegłego, oszacowanie przez biegłego odbędzie się w dniu licytacji.

Do art. 93. § 1. Bardzo dobra inowacja. Obecny porządek przekazujący szacowanie sronom, powodował b. często szykany ze strony wierzyciela lub dłużnika.

Do art. 93. § 2. Należałoby ustalić, iż zarzuty p-ko oszacowaniu mogą strony składać w ciągu tygodnia od dnia zajęcia; również winien uczynić to i komornik w wypadkach wątpliwości. Przekazywanie oszacowania zajętego majątku przez biegłych na dzień licytacji może okazać się bezprzedmiotowem: 1) nie stawi się biegły — licytacja spadnie; 2) w

wypadku gdy oszacowanie wypadnie ponad 500 złotych, powstanie obowiązek podania ogłoszenia o licytacji w prasie — również licytacja spadnie.

§ 3. Każdy wierzyciel, przyłączający się do egzekucji, może żądać oszacowania przez biegłego, jeżeli takie oszacowanie nie jest nakazane przepisem ustępu drugiego.

Do art. 93. § 3. Wprowadzenie możliwości każdorazowego przeszacowywania ruchomości może spowodować zamęt i niepotrzebne trudności w egzekucji. Ewentualnie możnaby ustalić, że w wypadkach, gdy uprzednio zostało dokonane zajęcie bez oszacowania przez biegłego, jednemu tylko z pośród przyłączających się wierzycieli służy prawo żądania by zajęte ruchomości zostały oszacowane przez biegłego; raz oznaczona wartość zajętego majątku — przez biegłego — nie może być poddawana w wątpliwość chyba, że istota tego majątku uległa zmianie.

Art. 94. Jeżeli oszacowanie w dniu licytacji spowodowałoby zwłokę w odbyciu licytacji w wyznaczonym terminie, komornik zarządzi oszacowanie w ostatnich pięciu dniach przed tym terminem.

Do art. 94. Artykuł ten, jako warunkowy, przy uwzględnieniu uwagi do art. 92 niniejszej ustawy, może ulec całkowitemu skreśleniu.

Art. 95. § 1. Do oszacowania, zarządzonego w myśl artykułu poprzedzającego, komornik powoła jednego biegłego. Jeżeli mają być oszacowane ruchomości rozmaitego rodzaju, a niema biegłego, któryby mógł oszacować wszystkie ruchomości, komornik powoła biegłego do oszacowania ruchomości.

§ 2. Biegły, który nie jest stałym biegłym sądowym, składa wobec komornika zapewnienie sumiennego i bezstronnego pełnienia obowiązku.

Do art. 95. Bez zmian.

Art. 96. Strona, żądająca oszacowania przez biegłego, winna złożyć na koszty tego oszacowania sumę odpowiednią, oznaczoną przez komornika.

Do art. 96. Należałoby jeszcze określić, w ciągu jakiego terminu, od wezwania przez komornika, strona obowiązana złożyć żądaną zaliczkę; w razie niewypełnienia żądania w oznaczonym terminie, wniosek o oszacowanie winien stać się nieaktualnym.

Art. 97. Komornik pozostawi zajęte ruchomości w władaniu dłużnika lub osoby trzeciej, u której je zajął, lecz umieści poprzednio na każdej ruchomości znak ujawniający nazewnątrz, że ruchomość została zajęta. Z ważnych przyczyn komornik w każdym stanie postępowania odda ruchomości pod dozór innej osobie, choćby to powodowało konieczność przeniesienia ruchomości.

Do art. 97. Należałoby uzupełnić, że w wypadku nieobecności dłużnika podczas zajęcia, zajęte ruchomości mogą być oddane pod dozór domownikom, lub innej osobie, z możliwością pozostawienia zajętych ruchomości na miejscu.

Art. 98. Pieniądze zajęte komornik użyje na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, a jeżeli suma nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, złoży ją w sądzie celem podziału.

Do art. 98. Bez zmian.

Art. 99. Papiery na okaziciela, klejnoty, przedmioty ze złota, platyy i srebra, tudzież inne kosztowności komornik złoży do depozytu sądowego.

Do art. 99. Przy egzekucji w stosunku do klejnotów, przedmiotów ze złota, platyny i srebra, tudzież innych kosztowności, winny obowiązywać te same zasady, jak w stosunku do innych ruchomości, z tem, że po zajęciu tego rodzaju przedmiotów komornik bezwzględnie obowiązany jest dokonać oszacowania ich przez biegłego.

Art. 100. Inne ruchomości, jeżeli ich nie pozostawił w władaniu dłużnika lub osoby trzeciej, u której je zajął, odda komornik pod dozór osobie lub przedsiębiorstwu, godnym zaufania, a przedewszystkiem takim, które podejmą się dozoru bez przenoszenia ruchomości.

Do art. 100. Bez zmian.

Art. 101. O ile komornik zajęte ruchomości zostawia w władaniu dłużnika, osoby trzeciej, u której je zajął, lub wierzyciela, osoby te mają obowiązki dozorcy.

Do art. 101. Bez zmian.

Art. 102. Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia zarządzić utrzymanie osobnych pomieszczeń

Do art. 102. Wydanie przepisu regulującego sposób koncentracji, w ewentualnych składach, wszystkich zajętych w danej miejscowości ruchomości, pomijając koszta budowy

do przechowania i dozorowania zajętych ruchomości, oraz ich sprzedaży.

takich składów, może spowodować skutki wręcz przeciwne. Jeżeli, w drodze analogji, zastosujemy praktykę z ulicy Smoczej, będzie to nie egzekucja, lecz ruina dla dłużników - obywateli, czego na widoku sądzę, ustawodawca nie miał. Ewentualnie przy egzekucji większych sum — ponad 1000 złotych — takie przeniesienie do składów publicznych, jeszcze byłoby uzasadnione.

Art. 103. Dłużnikowi i każdemu dozorcy komornik doręcza odpis protokółu zajęcia.

Do art. 103. Bez zmian.

Art. 104. § 1. Jeżeli zajęte ruchomości zostawiono w mieszkaniu lub lokalu zarobkowym dłużnika i dozór powierzono samemu dłużnikowi lub członkowi jego rodziny, razem mieszkającemu lub razem pracującemu, dozorca ma prawo zwyczajnego używania rzeczy, byleby przez to rzecz nie straciła na wartości. To samo odnosi się do przypadku, gdy rzeczy zajęto u trzeciego i pozostawiono pod jego dozorem, o ile trzeci uprawniony jest do używania rzeczy.

§ 2. W innych przypadkach dozorca nie może używać ruchomości oddanej mu pod dozór.

Do art. 104. Bez zmian.

Art. 105. § 1. Dozorca obowiązany jest przechowywać oddane mu pod dozór ruchomości z taką samą starannością, by nie straciły na wartości i oddać je na wezwanie komornika lub stosownie do orzeczenia sądu.

§ 2. Dozorca nie odpowiada za uszkodzenie przypadkowe lub wynikłe wskutek siły wyższej.

Do art. 105. Bez zmian.

Art. 106. Dozorca obowiązany jest zawiadomić komornika o zamierzonej zmianie miejsca przechowania ruchomości.

Do art. 106. Należałoby uzupełnić, że zamierzona zmiana może być dopuszczalna tylko wówczas, o ile komornik na miejscu ustali konieczność dokonania tego rodzaju zmiany.

Art. 107. Dozorcy należy się zwrot wydatków za przechowanie, oraz wynagrodzenie za dozór, odpowiednie do poniesionych trudów.

§ 2. Koszty dozorcy przyznaje komornik.

Art. 108. § 1. Komornik może z ważnych przyczyn zwolnić dozorcę i w jego miejsce ustanowić innego.

§ 2. Zmianę dozorcy zarządzi komornik po wysłuchaniu stron, może jednak zaniechać wysłuchania, jeżeli natychmiastowa zmiana jest konieczna.

Do art. 107. Brak przepisu o podobnej treści, a zwłaszcza § 2 art. 107, w dotychczasowej ustawie, bardzo się odczuwał, dlatego obecnie jest pożądany.

Do art. 108. Czy nie należałoby nadmienić, iż osoba, która sama zrzeka się dozoru, lub też, która zostaje zwolniona od tego obowiązku, z powodu złego jego wykonywania— traci prawo do wynagrodzenia, przysługującego jej w myśl art. 107 niniejszej ustawy.

W. J.

W sprawie zastępstwa komornika

Dotychczasowa praktyka regulowała sprawę zastępstwa Komornika w ten sposób, że nieurzędującego Komornika zastępował delegowany — przez Prezesa Sądu Okręgowego inny komornik lub też sekretarz sądowy.

Praktyka powyższa okazała się w czasie obecnym niedogodna i spowodować musiała dość poważne usterki w normalnem funkcjonowaniu czynności egzekucyjnych.

W obecnym kryzysie gospodarczym egzekucje w porównaniu z latami ubiegłemi niepomiernie wzrosły, — przepisy wykonawcze nie dają się przeważnie zastosować do dzisiejszych warunków życiowych, jednak jeszcze obowiązują... Komornik, zastępujący kolegę, nie jest w stanie — chcąc być w zgodzie z przepisami, które wymagają jego obecności przy najdrobniejszej nawet czynności — uporać się z pracą na 2-ch rewirach. Nie należy również zapominać, że po powrocie z czynności na mieście — komornika oczekuje gross pracy biurowej i oczywiście — załatwianie interesantów... jednocześnie w 2-ch kancelarjach. Czyż w takich warunkach może być mowa o szybkiem i skutecznem funkcjonowaniu aparatu egzekucyjnego przynajmniej w jednej z tych kancelaryj?

Sekretarz sądowy, wyznaczony na czasowe zastępstwo komornika, będąc nawet świetnie obeznanym z czynnościami w kancelarji sądowej, posiadający nieraz duże doświadczenie praktyczne, nie może siłą rzeczy wnet objąć tak różnorodnej i swoistej dla kancelaryj komorników pracy i dopiero po pewnym czasie może być mowa o wejściu na właściwe tory, — lecz wtedy właśnie kończy się okres zastępstwa. Na takiej pomocy nie zyskuje ani Wymiar Sprawiedliwości, ani wierzyciel, ani też sam komornik.

Odpowiedniem wyjściem z tej sytuacji, a jednocześnie naprawą w dziedzinie stosunków egzekucyjnych byłaby zmiana obecnego systemu w tym sensie, aby do zastępstwa komorników

na okres czasowy powoływać egzaminowanych pomocników komorników. W ten sposób praca w kancelarjach komorników w okresie ich nieobecności nie byłaby zahamowana i sprawy, prowadzone przez urzędnika, obznajmionego z biegiem czynności egzekucyjnych w rewirze, szłaby normalnym trybem.

Egzaminowany pomocnik komornika w myśl obowiązujących przepisów prawnych (art. 4 Dekretu Rady Reg. Kr. Polsk. w przedmiocie przepisów dla Komorników Dz. P1 poz. 10/1918) posiada wszelkie kwalifikacje na urząd komornika, — tembardziej więc może go zastępować czasowo.

Taka zmiana obecnej praktyki mianowania zastępcy komornika nie przedstawia żadnych trudności natury ustawowej, albowiem art. 14 wspomnianego Dekretu wyraźnie przewiduje możliwość wyznaczania przez Prezesa Sądu Okręgowego na zastępcę komornika osób, które odpowiadają warunkom art. 4 tegoż Dekretu.

Jeżeli więc nie zachodzą ku temu przeszkody natury formalnej, — niema również innych przeszkód. W kancelarji komorników, zwłaszcza w Warszawie, pracują w charakterze pomocników ludzie wykwalifikowani, niebudzący żadnych zastrzeżeń również pod względem moralnym, są nawet między nimi ludzie z wyższem wykształceniem... dlaczegoby więc oni mieli być przesunięci za nawias? Czy dlatego może, że pracują w kancelarjach komorników?

Ze względu na to, że spostrzeżenia powyższe mają na celu jedynie dobro Wymiaru Sprawiedliwości — nie należy wątpić, że zostaną one przez miarodajne czynniki wzięte pod uwagę.

J. Jabłoński.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zainicjowany na nadzwyczajnem walnem zebraniu komorników sądowych, odbytem w dniu 31 stycznia 1932, projekt unifikacji wszystkich istniejących obecnie w Państwie zrzeszeń komorników sądowych w jedną wspólną organizację zaczyna wchodzić już w stadjum realizacji.

Na odbytem w dniu 5 maja 1932 w Poznaniu Zjeździe Delegatów wszystkich zrzeszeń komorników sądowych uchwalono połączyć te zrzeszenia w jedną wielką organizację, obejmującą wszystkich komorników sądowych istniejących w państwie pod nazwą „Zrzeszenie Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej" z siedzibą w Warszawie.

W wykonaniu tej uchwały zebrani delegaci jednocześnie powołali do życia Komisję Wykonawczą, jako tymczasowy najwyższy organ połączonych zrzeszeń. Na przewodniczącego rzeczonej Komisji został powołany Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych z Apelacyj: Warszawskiej, Lubelskiej i Wileńskiej, p. Jan Sankowski.

Zadaniem tej Komisji będzie: 1) reprezentacja ogółu zrzeszonych komorników sądowych na zewnątrz do czasu Walnego Zjazdu, na którym będzie dokonane uroczyste usankcjonowanie dokonanej fuzji, 2) przygotowanie do zatwierdzenia na Zjeździe projektu Statutu nowopowstałej organizacji, 3) obrona interesów zawodowych wszystkich komorników u czynników miarodajnych do Walnego Zjazdu, t. j. do momentu wybrania nowych władz Zrzeszenia.

Z nadchodzącym okresem unifikacji ustawodawstwa cywilnego, czas najwyższy był do połączenia się tych pokrewnych organizacyj, których członkowie na podstawie tegoż ustawodawstwa przyczyniają się do wymiaru sprawiedliwości.

Kwestja ta tem bardziej stała się aktualną, że w momencie wprowadzania w życie nowych przepisów, dotyczących egzekucji, nie powinno zabraknąć głosu tych czynników, które przepisy te w życie praktycznie wcielają.

Do zabrania głosu jednak w tych sprawach musi powstać pewna moralna podstawa. Czynnikiem tym jest nowa organizacja w postaci sfuzjowanych zrzeszeń komorników sądowych istniejących w Państwie.

Życzyć trzeba aby spełniła swoje zadanie.

W. J.

KOLEDZY!

POPIERAJCIE

WŁASNE PISMO!

PRENUMERUJCIE

EGZEKUCJĘ SĄDOWĄ!